

Relacja z zawodów o spinningowy Puchar Łabuńki 2021

Relacja z zawodów o spinningowy Puchar Łabuńki 2021



Zdecydowana większość uczestników niedawnych spinningowych mistrzostwach koła czuła niedosyt spowodowany ich słabymi wynikami. Dlatego też z dużymi oczekiwaniami, ale i niepewnością, oczekiwała towarzyskich zawodów o spinningowy Puchar Łabuńki. Sporo naszych kolegów sumiennie trenowało na naszej lokalnej rzece by obrać jak najbardziej skuteczną taktykę na zawody.

W przepiękny, słoneczny i ciepły niedzielny poranek do rywalizacji przystąpiło 14 zawodników. Celem uatrakcyjnienia zawodów ustalono, że każda złowiona ryba poniżej wymiaru dawała zawodnikowi 30 pkt. Było to możliwe z uwagi na fakt, że impreza odbywała się na żywej rybie, która niezwłocznie po złowieniu i pomiarze wracała do wody. Biorąc pod uwagę rybostan Łabuńki okazał się to strzał w dziesiątkę.

Już w jednym z pierwszych rzutów Radek Paszko złowił okonia długości 29 cm, który okazał się najwyżej punktowaną rybą zawodów. Ten sam zawodnik już po niecałej godzinie miał na koncie sześć punktowanych ryb, co stawiało go w gronie faworytów do zwycięstwa.

Kluczowe znaczenie miał dobór przynęty, techniki połowu oraz jego miejsce. O ile zdecydowana większość zawodników próbowała skusić ryby drobnymi gumkami na delikatnej główce, to najlepsze efekty dawał boczny trok ze sporym ciężarkiem. A które to miejscówki były

najskuteczniejsze? To już niech pozostanie tajemnicą triumfatorów. Nasi zawodnicy widziani byli na całym odcinku miejskim rzeki, od ul. Nadrzecznej aż po oczyszczalnię ścieków. Największy okoń złowiony został naprzeciw dawnego WORD, nieopodal mostu przy przejeździe kolejowym.

Pięć godzin rywalizacji minęło błyskawicznie i ok. godz. 12.30 wszyscy spotkaliśmy się na „grzybku” przy zamojskim zalewie, by przy pysznym gorącym posiłku autorstwa Jana Glinki i Andrzeja Wójcika podsumować efekty zmagania wędkarskich. Okazało się, że zdecydowanie bezkonkurencyjnym tego dnia był Andrzej Wójcik, który złowił 32 ryby, dające mu w efekcie 2150 pkt. Drugi był Zbyszek Wójcik, który złowił 20 ryb, gromadząc tysiąc punktów mniej niż triumfator. Trzeci wynik osiągnął Radek Paszko, który wywalczył również nagrodę za najwyższą punktowaną rybę. Tylko dwóch zawodników zakończyło zawody „o kiju”, co jest naprawdę dobrym wynikiem, świadczącym o tym, że nasza niedoceniana często Łabuńka jest naprawdę atrakcyjnym sportowo łowiskiem.

Dzięki hojności naszych partnerów, czyli Salonu Wędkarskiego Salmo oraz Centrum Wędkarskiego Natura Fishing każdy z zawodników otrzymał nagrodę lub upominek, a dzięki doskonałej pogodzie i sympatycznej biesiadzie kończącej zawody uczestnicy z uśmiechem na ustach zwieńczyli to udane niedzielne przedpołudnie. Należy przyznać, że taka formuła zawodów zdecydowanie przypadła zawodnikom do gustu i z pewnością stanie się jednym z punktów kalendarza imprez sportowych na przyszły sezon.

KLASYFIKACJA SPINNINGOWEGO PUCHARU ŁABUŃKI

1. Andrzej Wójcik - 2150 pkt.
2. Zbigniew Wójcik - 1150 pkt.
3. Radosław Paszko - 1060 pkt.
4. Andrzej Cwenk - 530 pkt.
5. Adam Sereda - 400 pkt.
6. Artur Rosiński - 390 pkt.
7. Dominika Dubiel - 290 pkt.
8. Jarosław Serafin - 160 pkt.
9. Czesław Ważny - 120 pkt.
10. Tomasz Serafin - 60 pkt.
- Rafał Typek - 60 pkt.
12. Marcin Kiełbiński - 30 pkt.

Jan Glinka i Jerzy Szczuka nie złowili punktowanej ryby. Startowało 14 zawodników, a wyniki zaliczane są do klasyfikacji Wędkarza Roku.

7 października 2021, 11:31